

## **„Władca Tolkien”**

Tekst : Beata Birnbach

Trylogia budzi emocje. Część ludzi zachwyca się nią, część uważa, że to nic takiego, niewielu pozostaje obojętnymi. Czytając i oglądając trylogię zawsze ulegam jej magii, niezwyklej wizji świata, w której nawet najmniejsi, zjednoczeni potrafią wygrać z wszechobecnym złem. Odwołuje się to do mojego marzenia o tym, że zło nie jest w stanie zawładnąć światem, że dobro ma siłę, może nie tak spektakularną, ale pozwalającą bronić ważnych ideałów. Czytając trylogię zagłębiałam się w inny świat. Świat, w którym prawość, męstwo i przyjaźń są w stanie zwyciężyć z chęcią władzy, agresją i nienawiścią. Jej przesłanie, które dla mnie wyraża się w stwierdzeniu, że nawet w zielonym Shire spotkasz wyzwanie i musisz na nie odpowiedzieć, gdyż brak odpowiedzi oznacz powolną zagładę jest paralełą drogi, którą każdy z nas musi odbyć. Frodo zaczyna wyprawę mimochodem nie zdaje sobie sprawy z odpowiedzialności, która na nim ciąży i z ceny, którą będzie musiał zapłacić. Na początku jest to beztraska wyprawa dopiero z czasem zaczyna czuć, jaką drogą podąża i jaką cenę płaci. To wyprawa do Mordoru, który jest symbolem jego własnej duszy. Mroku, który w niej tkwi ciemności, chęci władzy i dominacji. To wyprawa do krainy Cienia. Frodo ma sprzymierzeńców tej wyprawie. Dobre wzorce i to wszystko, co zyskał do tej pory. Musi to położyć na szali i zważyć, czy ciemna strona zwycięży z jasną. Podróż jest długa. Po drodze rozwiewają się kolejne złudzenia na temat jego osoby. Memento mori tej podróży to Golum „patrz czym możesz się stać gdy ulegniesz”. Frodo mimo różnych przeciwności idzie dalej. Upada podnosi się i ciągle zdąża do celu. To tak ludzkie tak znane i tak bliskie każdemu z nas. W końcu, w ostatecznej próbie cofa się i tylko dzięki Golumowi i jego chciwości udaje mu się nie ulec. Ceną za tą wyprawę jest utrata niewinności. Nie ma powrotu do Shire. Do życia w nieświadomości. Wiedza o sobie każe nam żyć inaczej, coś zyskujemy, ale i coś tracimy. Wiemy już, że Mordor jest w każdym z nas a nie gdzieś na zewnątrz. Ta wiedza obliguje do innego typu życia. Shire, świat beztraski i dzieciństwa minął i już nie wróci. Pozostaje życie ze świadomością, iż zarówno Shire jak i Mordor jest w NAS.